

Naczelne Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny).

ODDZIAŁ II.

Ew/6. Nr. 12000/II.

Poczta polowa Nr. 53. 16. marca 1921 r.

683372
Ker

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

Raport oficera łącznikowego przy delegacie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie o sytuacji na Litwie Srodkowej przedkłada się do wiadomości.

1 załącznik..

Za zgodność:

[Signature]

SZEF SZTABU GENERALNEGO W.P.:
R O Z W A D O W S K I m.p.
Generał-porucznik.

O t r z y m u j a:

Adjutantura Generalna
M.S.Wojsk.Oddział II.
M.S.Zagr.Biuro Spraw Litwy
Eksp.M.S.Wojsk.Oddział IV.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 683372 dnia 18/III 1921 r.

zaiqow. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

65

OFICER ŁACZNIKOWY NACZELNEGO DOWODZTWA W.P.
PRZY DELEGACIE RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POL-
SKIEJ W WILNIE.

O d p i s.

Wilno, dnia 2. marca 1921 r.

DO

ODDZIAŁU II. NACZELNEGO DOWODZTWA.

Sytuacja na Litwie Środkowej.

Meldowana już reorganizacja W.L.Sr. ma być ukończona w tych dniach. W ten sposób zniknie nareszcie ta różnorodność poszczególnych Dowództw i Sztabów, mało skoordynowanych, a raczej wzajemnie utrudniających sobie robotę. Ześrodkowanie całej władzy wojskowej w przekształconym na Dowództwo Grupy Wojsk L.Sr.b. Dow. 1 korp. przyczyni się zapewne do uproszczenia całego aparatu wojskowo-administracyjnego i ułatwi dalsze przeprowadzenie demobilizacji. Nie może być jednak mowy o zakończeniu w dniu dzisiejszym redukcji W.L.Sr. do żądanej ilości 20.000 ludzi. Ostatni rozkaz demobilizacyjny Ekspozytury N.S. Wojsk. jest tylko bardzo powoli przeprowadzony. O przeprowadzeniu zarządzonej tam rozsprzedaży 2.000 koni ludności, o czym dowiedziałem się prywatnie, nie zawiadomiono o tem ani słowem delegata, chociaż wiadomo, jak bardzo Komisja Ligi Narodów tej rozsprzedaży sobie życzy.

W ostatnim czasie ucichły nieco tak codzienne dotychczas wiadomości o nadużyciach wojsk a głównie grabieżach dokonywanych przez jazdę. Najbardziej obecnie na postojach wojsk utyskuje obywatelstwo ziemskie. Faktem jest, że poszczególne dowództwa rozlokowane w dworach zachowują się przeważnie w sposób urągający najpierwotniejszym wymaganiom przyzwoitości. Dwory niszczone są systematycznie, mebli używa się na opa. Przewidzianie władz mało jest skuteczne.

Już od pewnego czasu istnieje tak zwany związek bezpieczeństwa kraju. Właściwym jego celem jest utworzenie ochotniczej straży bezpieczeństwa, mających współzawodniczyć z policją, w rodzaju milicji ludowej. Jak mnie poinformowano w Departamencie Spraw Wewnętrznych, organizacja ta składa się głównie z "Odrodzeniowców" i usilnie popierana jest przez

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Oddział II. tut. Dowództwa. Dep. Spr. Wewn. odmówił zalegalizowania
związku i zatwierdzenia statutu związku, motywując swoją odmo-
wę sprzecznością celów związku z przeprowadzoną już reorgani-
zacją na jednolitych podstawach służby bezpieczeństwa na Litwie
Srodkowej. Związek niezwłocznie poinformowany konspiracyjnie o
zamierzonym dekrete Dep. Spr. Wewn. nakazującym władzom provin-
cjonalnym nie dopuszczenie do ujawnienia się działalności związku
wszczął niezwłocznie kampanję interwencyjną przez pewnego kapi-
tana, członka związku. Wogóle należy doń wielu wojskowych. Na pro-
wincji związek zaczął już działać przez podburzanie chłopów
przeciwko policji i namawianie ich do zorganizowania własnej
straży bezpieczeństwa. Należy tylko mieć nadzieję że tym razem
władze nie ulęką się terroru garstki intrygantów politycznych
i nie dopuszczą do ponownego rozdawania władzy bezpieczeństwa.

Agitacja odrodzeniowa szerzy się w dalszym ciągu pod
znakiem protekcji władz niższych, gdyż wójtowie odezwy tej orga-
nizacji wciąż jeszcze uważają za obowiązujące dla siebie i chło-
pom stawiać się każą na wiece Odrodzenia, na których agitatorzy
podburzają włościan, przeciwko żądanym przez właścicieli ziemskich
odszkodowaniom za wyrabane lasy i uprawiane pola. Kontragitacja
straży kresowej prowadzona również często przy pomocy rozkazów
do wójtów, wytwarza w głowach biednych włościan taką kaszę polity-
czno-społeczną, że ani rusz zorjentować się nie mogą, czego właś-
ciwie się od nich wymaga. Pod jednym tylko względem postawa tu-
tejszego włościaństwa jest zdecydowana, mianowicie podkreśla ona
na każdym kroku swoje przywiązanie do polskości i swoją niechęć
do Litwy Kowieńskiej. Komisja Ligi Narodów o takim stanie rzeczy
mogła się przekonać kilkakrotnie w czasie swoich objazdów w pa-
sie neutralnym, chociaż mjr. Keenan robi wszystko dla osłabienia
tego wrażenia. Ludność skarży się tylko stale na grabieżę wojsk
i niewypłacanie kwitów rekwizycyjnych.

Prowadzone są obecnie w Wilnie rokowania poufne między
przedstawicielami lewicy i centrum Sejmu Kowieńskiego/socj. dem.
i socj. Lud/pod przewodnictwem znanego działacza polsko-litewskie
go Michała Romera z jednej a przedstawicielami t. zw. "krajowców"
wileńskich/grupa Abramowicza, odrodzenie, P. P. S. L. i B./, w drugiej

strony w celu doprowadzenia do wytworzenia wspólnej platformy politycznej ogólno-litewskiej. Litwini proponują wilnianom utworzenie W. Litwy z stolicą w Wilnie, lecz z ustrojem kantonalnym, z osobnymi sejmami i administracją w Wilnie, Kownie i ewentualnie Kłajpedzie. W ten sposób administracja Wileńszczyzny byłaby czysto polską. Litwini oświadczyli o swojej gotowości prowadzenia rokowań w czasie przyszłego ukształtowania się stosunku pomiędzy Litwą a Rzeczpospolitą. W sferach "krajowych" panuje przekonanie, że Litwini pójdą na wszelkie konwencje i sojusze z Polską, a może nawet na federację, o ile tylko Polska porzuci inkorporację wileńszczyzny i szczerze pójdzie na ugodę. W przyszłym tygodniu oczekiwany tu jest przyjazd przedstawicieli prawicy kowieńskiej /chrześ. Dem. i nieprzedstawionej w Sejmie "Pażanga" /pod przewodnictwem b. Ministra Kubelisa. Rząd Kowieński usilnie popiera te rokowania aczkolwiek stroni od nich oficjalnie. Niebardzo mogę zrozumieć optymizm "krajowców" wobec ustawicznego kręactwa Litwinów w sprawie wpuszczania na Litwę uchodźców przez odmawianie im wiz pod różnymi pozorami. Każdy litwin potrafi najładniejsze rzeczy wygadywać w twarz, udając rolę męża czynnika narodowego, poza plecami zaś kpić sobie z wszelkich poczynionych obietnic i lżyć wszystko co polskie. W społeczeństwie tutejszym, cała ta akcja federalistyczna bardzo jest niepopularna. Dopóki Litwini nie wysuną oficjalnie programu, zgodnego z naszymi ugodowymi żądaniem z sierpnia Ub. roku, dopóty będą sceptycy w stosunku do wszelkich prób narzucenia nam ugody z Litwą.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Za zgodność odpisu:

ROMER m.p.

Rotmistrz.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York